

Olsztyn, 22 sierpnia 2018 r.



STOWARZYSZENIE  
PATRIA NOSTRA  
POLSKI PUNKT WIDZENIA

## **Komunikat Stowarzyszenia Patria Nostra w sprawie wyroku Federalnego Trybunału Sprawiedliwości w Karlsruhe**

Niemiecki Federalny Trybunał Sprawiedliwości rozpatrując kasację niemieckiej telewizji państwowej ZDF uznał na posiedzeniu niejawnym, że nie musi ona w określony sposób przeproszać 96-letniego Karola Tendery – byłego więźnia niemieckiego obozu koncentracyjnego w Auschwitz, numer obozowy 1000430 - za użycie sformułowania "polskie obozy zagłady".

***Karol Tendera mówi, że liczył na sprawiedliwy wyrok jeszcze za swojego życia. Teraz obawia się, że nie doczeka, że będzie to niemożliwe.***

W wyroku tym – jak informują niemieckie i polskie publiczne agencje prasowe - orzeczono, że postanowienia polskiego sądu nie mogą być stosowane w Niemczech, gdyż byłoby to "oczywistym naruszeniem fundamentalnego prawa wolności opinii oraz mediów".

Federalny Trybunał Sprawiedliwości tym samym anulował decyzje niższych niemieckich instancji - w Moguncji i Koblencji, które orzekły, że wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie nadaje się do wykonania w Niemczech.

Wyrok najwyższego niemieckiego sądu jest dla nas całkowicie niezrozumiały i szokujący. Niemiecki Federalny Trybunał Sprawiedliwości mógł podważyć wyroki innych sądów tylko w przypadku, jeśli te w swoich orzeczeniach w sposób rażący naruszyły niemiecką czy europejską klauzulę porządku publicznego (*ordre public*)

Nadto niemiecki sąd dokonał analizy treści wyroku polskiego sądu. Jest to rażące naruszenie unijnego rozporządzenia w sprawie wzajemnego uznawania i wykonywania wyroków. Federalny Trybunał Sprawiedliwości podkreślił co prawda, że sformułowanie użyte przez ZDF było niewłaściwe, jednak zaznaczył, że kwestią, którą rozpatrywał była dokładna treść przeprosin wymaganych przez polski sąd, których ZDF „nie może publikować jako własnych opinii”. Według wyroku, strona polska „oczekuje nieproporcjonalnej kary” biorąc pod uwagę, że ZDF przeprosił i dokonał korekty tekstu.

Kwestie te reguluje art. 34 pkt 1 rozporządzenia nr 44/2001 oraz art. 46 rozporządzenia 1215/2012 Parlamentu Europejskiego i Rady UE.

Oba rozporządzenia przewidują, że „orzeczenie wydane w państwie członkowskim nie może być w żadnym wypadku przedmiotem kontroli merytorycznej w wezwanym państwie członkowskim”.

Zdaniem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej „Powoływanie się klauzulę porządku publicznego zawartą w art. 34 pkt 1 rozporządzenia nr 44/2001 jest dopuszczalne jedynie w

przypadku, gdy uznanie lub wykonanie orzeczenia wydanego w innym państwie członkowskim naruszałoby w sposób oczywisty porządek prawny państwa wezwanego, ponieważ naruszałoby jedną z zasad podstawowych”. Zakaz kontroli merytorycznej orzeczenia zagranicznego będzie zatem przestrzegany, jeśli naruszenie będzie stanowić oczywiste naruszenie normy prawnej uważanej za zasadniczą dla porządku prawnego państwa wezwanego lub prawa uznanego za podstawowe w tym porządku prawnym.

**Ten wyrok to policzek dla wszystkich polskich sędziów, bo sąd w Karlsruhe potraktował ich, jakby był wyższą instancją nad polskim wymiarem sprawiedliwości.**

Sam wyrok zaś może nieść za sobą bardzo poważne skutki prawne, bo "demoluje" cały porządek prawny w Unii Europejskiej w wymiarze sprawiedliwości.

Będziemy wnikliwie analizować wyrok Federalnego Trybunału Sprawiedliwości w Karlsruhe i podejmować dalsze kroki prawne. Korzystając z okazji jaką będzie zbliżająca się rozprawa w sprawie kasacji wniesionej przez ZDF od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie, poprosimy Sąd Najwyższy o zadanie pytania prejudycjalnego Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Pytanie powinno dotyczyć treści wyroku. W szczególności tego, czy instytucji potocznie zwanej „przeprosinami”. Zgodnie z art. 24 par. 1 kodeksu cywilnego osoba, której osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie.

Radca prawny, prezes stowarzyszenia Patria Nostra Lech Obara